

**Sygn. akt II Ca 1294/23**

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 października 2023 r.

Sąd Okręgowy w Kielcach, II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Sądu Okręgowego Rafał Adamczyk

po rozpoznaniu w dniu 24 października 2023 r. w Kielcach

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa Towarzystwa (...) SA w W.

przeciwko E. D.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej od wyroku Sądu Rejonowego w Kielcach z dnia 5 czerwca 2023 r., sygn. akt I C 149/20

1. oddala apelację;

2. zasądza od E. D. na rzecz Towarzystwa (...) SA w W. kwotę 1800 zł (jeden tysiąc osiemset złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego, z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego, za czas od dnia uprawomocnienia się orzeczenia zasądzającego te koszty do dnia zapłaty.

## ZARZĄDZENIE

(...)

(...)

-(...)

(...)

(...)

**Sygn. akt II Ca 1294/23**

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 5 czerwca 2023 r., sygn. akt I C 149/20, Sąd Rejonowy w Kielcach: (I) zasądził od pozwanej E. D. na rzecz powoda Towarzystwa (...) SA w W. kwotę 12291,96 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 9 sierpnia 2019 r. do dnia zapłaty; (II) oddalił powództwo w pozostałym zakresie; (III) zasądził od pozwanej E. D. na rzecz powoda Towarzystwa (...) SA w W. kwotę 2263,44 zł tytułem zwrotu kosztów procesu; (IV) nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Kielcach od pozwanej E. D. kwotę 768,04 zł, a od powoda Towarzystwa (...) SA w W. kwotę 180,16 zł – z zasądzonego na jego rzecz w pkt I wyroku roszczenia, tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Pozwana wniosła apelację od powyższego wyroku. Zaskarżyła orzeczenie Sądu Rejonowego co do rozstrzygnięć z punktów I, III, IV. Zarzuciła naruszenie:

1. art. 43 pkt 4 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli poprzez przyjęcie, iż E. D. zbiegła z miejsca zdarzenia, pomimo że z zebranego w sprawie materiału dowodowego, w tym przesłuchania pozwanej i świadków W. G., D. W., D. G., J. B., A. G. nie da się wysnuć takich wniosków, bowiem pozwana podjęła szereg czynności zmierzających do poinformowania właściciela uszkodzonego pojazdu o zaistniałej szkodzie, a także po zdarzeniu wielokrotnie parkowała obok uszkodzonego pojazdu, nie naprawiając jednocześnie swojego, posiadającego widoczne uszkodzenia identyfikujące go jako uczestniczący w kolizji, co w sposób jednoznaczny wyklucza zakwalifikowanie jej zachowania jako zmierzającego do zbiegnięcia z miejsca zdarzenia, czy zachowania niedbałego, mającego na celu uniknięcie odpowiedzialności za zaistniałe zdarzenie;

2. art. 233 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej oceny materiału dowodowego przy rozstrzygnięciu i pominięciu istotnych okoliczności sprawy wynikających z zeznań świadków, że pozwana z należytą starannością – osobiście i za pośrednictwem innych osób podejmowała czynności zmierzające do ustalenia właściciela uszkodzonego pojazdu, w postaci:

a) W. G., który w imieniu pozwanej dwa dni po zdarzeniu chodził i rozpytywał po mieszkaniach i instytucjach znajdujących się przy ulicy, na której doszło do zdarzenia i na której parkował przedmiotowy pojazd, w celu ustalenia tożsamości osoby poszkodowanej;

b) J. B. – kontrolera strefy płatnego postoju w (...) w K., wykonującego swoje obowiązki na ulicy, gdzie doszło do kolizji, który zeznał, że pozwana szukała właściciela uszkodzonego pojazdu, pytając również o znajomość danych jego właściciela samego świadka, a także, że zostawiła kartkę za wycieraczką tego pojazdu;

c) A. G., poszkodowanej, która potwierdziła, iż pozwana zostawiła kartkę za wycieraczką jej pojazdu, że pozwana w dniu jej zidentyfikowania przyznała się do zaistniałego zdarzenia, i że gdyby pojawiła się przed wezwaniem policji, to sprawa zostałaby zakończona polubownie, bowiem pozwana nie negowała swojej winy, że świadek nie oceniała zachowania pozwanej jako celowego uniknięcia odpowiedzialności za zdarzenie, że pojazd pozwanej cały czas posiadał widoczne uszkodzenia, które pozwoliły poszkodowanej na jego identyfikację jako uczestniczącego w kolizji;

d) zeznań pozwanej, która wskazała, że poza pozostawieniem kartki z informacją za szybą uszkodzonego auta, bez świadomości wpisania błędnych numerów, w tym samym dniu po południu jeszcze raz podjeżdżała zobaczyć, czy właściciel pojazdu zapoznał się z jej treścią, że wysłała swojego partnera, aby rozpytywał w kolejnych dniach o dane osoby poszkodowanej w lokalach przy ulicy, że sama pytała parkingowego o dane właściciela uszkodzonego samochodu jeszcze kilka dni po zdarzeniu, że stale parkowała na tej ulicy nienaprawionym swoim pojazdem, a powstałe w nim uszkodzenia tablicy rejestracyjnej pozwalały na jego identyfikację, co jednoznacznie wyklucza celowe działanie po stronie pozwanej, mające na celu zbiegnięcie z miejsca zdarzenia, wobec braku jakiegokolwiek przesłanki, aby zachowanie pozwanej zakwalifikować jako umyślne czy niedbałe.

Podnosząc powyższe zarzuty, pozwana domagała się zmiany wyroku w zaskarżonej części i oddalenia powództwa w całości oraz orzeczenia o kosztach postępowania za obie instancje zgodnie z art. 98 k.p.c.

W odpowiedzi na apelację strona powodowa wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

**Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Funkcją apelacji wniesionej w postępowaniu uproszczonym nie jest ponowne rozpoznanie sprawy, lecz wyłącznie kontrola wyroku wydanego przez Sąd pierwszej instancji. Sąd odwoławczy nie rozstrzyga zatem sprawy na nowo w granicach zaskarżenia i nie ocenia powództwa (roszczenia), a jedynie bada poprawność zaskarżonego rozstrzygnięcia w ramach sformułowanych zarzutów (zob. uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008/6/55). Zarzuty te mogą być oparte na naruszeniu prawa materialnego przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie oraz naruszeniu przepisów postępowania, jeżeli mogło ono mieć wpływ na wynik sprawy (art. 505<sup>9</sup> § 1<sup>1</sup> k.p.c.).

Zgłoszone w apelacji zarzuty błędnego ustalenia faktów łączą się - zdaniem pozwanej - z wadliwą oceną dowodów, przeprowadzoną przez Sąd Rejonowy. Aby kwestionowanie określonych ustaleń faktycznych odniosło rezultat w postępowaniu apelacyjnym, skarżący musiałyby wykazać, że sąd pierwszej instancji uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego przy rozważaniu zebranego materiału. Jedynie to może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów, przewidzianemu w art. 233 § 1 k.p.c. Wnoszący apelację nie może poprzestać na przedstawieniu stanu faktycznego przyjętego przez niego na podstawie własnej analizy dowodów, ale powinien wykazać, posługując się wyłącznie argumentami jurydycznymi, iż sąd rażąco złamał ustanowione w wymienionym przepisie reguły oceny wiarygodności i mocy dowodów, i że to naruszenie miało wpływ na wynik sprawy (por. m. in. wyroki Sądu Najwyższego z 14 stycznia 2000 r., I CKN 1169/99, OSNC 2000/7-8/139 i z 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/00, OSNC 2000/10/189). W szczególności, jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, a swoje stanowisko - tak jak w rozpoznawanej sprawie - jasno i przekonująco uzasadnił, to taka ocena dowodów nie podważa standardów przewidzianych w art. 233 k.p.c., choćby zostało dowiedzione, że z tego samego materiału dałoby się wywieść również logiczne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego odmienne konkluzje. Nie jest przy tym wystarczająca sama polemika naprowadzająca inne rezultaty rozumowania, lecz wymagane jest umotywowanie, w czym wyraża się brak logiki lub uchybienie regułom doświadczenia życiowego w przyjęciu kontestowanych wniosków na podstawie konkretnych dowodów (por. wyrok Sądu Najwyższego z 27 września 2002 r., IV CKN 1316/00, LEX nr 80273). Skarżąca nie sprostала powyższym warunkom efektywnego kwestionowania oceny dowodów dokonanej przez Sąd pierwszej instancji. Ponadto, pozwana, odwołując się do faktów wykazanych dowodami utrwalonymi za pomocą urządzenia rejestrującego dźwięk albo obraz i dźwięk, nie oznaczyła części zapisu dotyczącej tych faktów, co jest wymogiem przewidzianym przez przepis art. 368 § 1<sup>3</sup> k.p.c.

Wbrew twierdzeniom skarżącej, z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wprost wynika, iż Sąd Rejonowy ustalił, że pozwana po spowodowaniu uszkodzenia samochodu H. (...) o numerze rejestracyjnym (...), za radą osób znajdujących się w pobliżu sporządziła wiadomość na kartce papieru, podając numer swojego telefonu oraz numer rejestracyjny swojego pojazdu V. (...) (które to dane okazały się niekompletne lub błędne), zostawiła kartkę za wycieraczką uszkodzonego pojazdu, po czym oddaliła się z miejsca zdarzenia, spiesząc się do pracy; do zdarzenia doszło w czwartek, E. D. w kolejnych dniach - w piątek, sobotę i niedzielę nie parkowała w okolicach tego miejsca; tego samego dnia (15 marca 2018 r.) pozwana napisała oświadczenie, w którym przyznała się do uszkodzenia pojazdu marki H., numer rejestracyjny (...), nosiła je w torebce i miała zamiar przekazać osobie poszkodowanej; na prośbę E. D. jej partner - W. G. rozpytywał w okolicznych budynkach - szkole językowej, biurach, przychodni, salonie optycznym o właściciela pojazdu marki H.; w trakcie oględzin auta pozwanej dokonywanych przez funkcjonariuszy policji w dniu 10 kwietnia 2018 r., pojawiła się pozwana, która przyznała się do uszkodzenia samochodu A. G., wskazując, że zostawiła za wycieraczką auta numer kontaktowy oraz numer rejestracyjny pojazdu oraz przekazując sporządzone wcześniej oświadczenie z 15 marca 2018 r. (k. 217v). Sąd pierwszej instancji dostrzegł więc wymienione w apelacji czynności podejmowane przez E. D. po zdarzeniu z dnia 15 marca 2018 r., mające na celu poinformowanie właściciela samochodu H. (...), numer rejestracyjny (...) o osobie, która uszkodziła ten pojazd, lecz - mimo oczekiwania skarżącej - nie przyjął, aby były one wystarczające do uwolnienia się pozwanej od odpowiedzialności w niniejszej sprawie.

Stosownie do art. 43 pkt 4 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tekst jednolity Dz. U. z 2023 r. poz. 2500; dalej powoływanej jako „u.u.o.”), zakładowi ubezpieczeń przysługuje prawo dochodzenia od kierującego

pojazdem mechanicznym zwrotu odszkodowania wypłaconego z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, jeżeli kierujący zbiegł z miejsca zdarzenia. Zakres pojęcia „zbiegnięcia z miejsca zdarzenia”, użytego w tym przepisie jest szerszy niż tożsamego określenia występującego w art. 178 § 1 k.k. i obejmuje również oddalenie się sprawcy zdarzenia z innych przyczyn niż wymagane do skazania z art. 178 § 1 k.k., a więc nie tylko celem uniknięcia odpowiedzialności karnej czy uniemożliwienia bądź utrudnienia ustalenia okoliczności wypadku. Zasady odpowiedzialności, pojęcie winy oraz fakt, iż oba akty prawne regulują różne sfery stosunków, przemawiają przeciwko automatycznemu przenoszeniu definicji funkcjonujących w dziedzinie prawa karnego na grunt prawa cywilnego. Przez winę rozumie się naganną decyzję człowieka, odnoszącą się do podjętego przez niego bezprawnego czynu. W przypadku deliktów prawa cywilnego rozróżnia się dwie postacie winy – umyślną i nieumyślną, przy czym w razie winy umyślnej sprawca ma świadomość szkodliwego skutku swego działania, a przy winie nieumyślnej przewiduje możliwość wystąpienia skutku, lecz bezpodstawnie przypuszcza, że zdoła go uniknąć albo też nie przewiduje możliwości wystąpienia skutku, chociaż powinien i może ją przewidzieć. W ostatnim wypadku mamy do czynienia z niedbalstwem. W prawie cywilnym pojęcie niedbalstwa łączy się z niezachowaniem wymaganej staranności. Dla oceny, czy zaistniała wina pod postacią niedbalstwa decydujące znaczenie ma obiektywny miernik staranności, o czym stanowi art. 355 k.c., odnoszący się zarówno do pojęcia staranności w odpowiedzialności kontraktowej, jak i deliktowej. Zgodnie z art. 355 § 1 k.c., dłużnik zobowiązany jest do staranności ogólnie wymaganej w stosunkach danego rodzaju (należyta staranność). Przypisanie sprawcy szkody zamiaru kierunkowego uniknięcia odpowiedzialności lub innego zamiaru, nie jest warunkiem koniecznym pociągnięcia go do odpowiedzialności regresowej z art. 43 pkt 4 u.u.o., jeśli oddalenie się z miejsca zdarzenia nie zostało dostatecznie usprawiedliwione okolicznościami towarzyszącymi zajściu. Element subiektywny w postaci nastawienia sprawcy jest tutaj mniej istotny. Treść art. 43 pkt 4 u.u.o. należy interpretować w powiązaniu z normą wyrażoną w art. 16 ust. 2 u.u.o., określającą obowiązki osób objętych ubezpieczeniem obowiązkowym, uczestniczących w zdarzeniu. Zgodnie z ostatnio powołanym przepisem, w przypadku zaistnienia zdarzenia objętego ubezpieczeniem obowiązkowym odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów uczestnicząca w nim osoba objęta tym ubezpieczeniem jest obowiązana do: 1) udzielenia pozostałym uczestnikom zdarzenia niezbędnych informacji koniecznych do identyfikacji zakładu ubezpieczeń, łącznie z podaniem danych dotyczących zawartej umowy ubezpieczenia; 2) niezwłocznego powiadomienia o zdarzeniu zakładu ubezpieczeń, udzielając mu niezbędnych wyjaśnień i przekazując posiadane informacje. „Zbiegnięcie z miejsca zdarzenia” na gruncie u.u.o. oznacza więc oddalenie się sprawcy zdarzenia z miejsca kolizji drogowej bądź wypadku drogowego, bez zadośćuczynienia powinnościom nałożonym przez art. 16 u.u.o. (por. D. Kucyper: Zbiegnięcie z miejsca zdarzenia – wybrane problemy z interpretacją pojęcia, „Internetowy Przegląd Prawniczy TBSP UJ” 2017/7, s. 22 i następne). W piśmiennictwie i orzecnictwie podnosi się, że zastosowanie dyspozycji art. 43 pkt 4 u.u.o. wymaga ustalenia, iż uchybienie obowiązkom wymienionym w art. 16 ust. 2 u.u.o. przez sprawcę kolizji drogowej było wynikiem winy umyślnej, lekkomyślności lub kwalifikowanego niedbalstwa. Skarżąca prezentuje podobny pogląd (por. uzasadnienie apelacji – k. 226). Sprawca kolizji ma, co do zasady, obowiązek pozostania na miejscu zdarzenia w celu ułatwienia wszechstronnego wyjaśnienia przebiegu zajścia i ochrony interesów wymiaru sprawiedliwości oraz cywilnoprawnych interesów podmiotów uczestniczących, poszkodowanych w zdarzeniu. Art. 43 pkt 4 u.u.o. stanowi normę o charakterze prewencyjno - represyjnym, zmierzającą do wyeliminowania tych wszystkich społecznie niepożądanych i negatywnych zachowań kierowców, które wpływają na ograniczenie poczucia zbiorowego bezpieczeństwa. Przepis ten ma także pełnić funkcję kompensacyjną, polegającą na przywróceniu zakładowi ubezpieczeń lub Ubezpieczeniowemu Funduszowi Gwarancyjnemu poprzedniego stanu materialnego oraz odgrywać rolę wychowawczą, poprzez nałożenie obowiązku zwrotu wypłaconego odszkodowania na kierującego pojazdem, co przedstawia dla niego istotną dolegliwość. Zamierzeniem przepisu nie jest osiągnięcie tego, aby kierujący poniósł konsekwencje prawnokarne niewłaściwego postępowania, ale wymuszenie społecznie akceptowalnej i pożądanej postawy, poprzez zmanifestowanie, że nie zasługuje na ochronę ubezpieczeniową, mimo zawartej umowy ubezpieczenia, osoba, która wyrządza szkodę w sposób naganny, sprawiający zagrożenie i nie stara się zapobiec jej skutkom (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 8 lutego 2021 r., V ACa 202/19, LEX nr 3359513; wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 20 maja 2020 r., I ACa 57/20, LEX nr 3045090; G. Dybała, K. Szpyt [w:] A. Kubiak - Cyrul, M. Maliszewska, M. A. Plakwicz, J. J. Szczerbowski, G. Urbanik, M. P. Ziemiak, M. Zygo, G. Dybała,

K. Szpyt: Ustawa o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Komentarz, Warszawa 2022, teza 18. do art. 43 i powołane tam orzecznictwo).

Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił, że E. D. opuściła miejsce kolizji, pozostawiając za wycieraczką uszkodzonego samochodu kartkę z błędnym numerem telefonu pozwanej (brak jednej cyfry) i wadliwie wpisanym numerem rejestracyjnym pojazdu skarżącej ( (...) zamiast (...)), co uniemożliwiło identyfikację auta także funkcjonariuszom policji), nie podała też swojego imienia i nazwiska. Jeśli nawet E. D. była silnie zdenerwowana bezpośrednio po kolizji, to z pewnością stan ten musiał się zmienić, gdy następnie diagnozowała pacjentów i przepisywała im leki. Nie było więc przeszkód, aby pozwana po wyjściu z pracy (jak zeznała - około godziny 13.00) - skoro widziała, że uszkodzony samochód nadal stoi w tym samym miejscu, z wetkniętą kartką - sprawdziła poprawność zapisanych danych. Skarżąca przyznała, że przynajmniej przez trzy kolejne dni nie przyjeżdżała na miejsce kolizji (k. 141) i pomimo deklarowanych poszukiwań właściciela pojazdu, nie pomyślała o tym, aby rozpytywać również w prywatnych mieszkaniach (k. 120). Pozwana nie powiadomiła swojego ubezpieczyciela o zaistnieniu szkody, nie umiała wytłumaczyć, dlaczego wobec długotrwałego braku kontaktu ze strony osoby poszkodowanej, nie rozważyła ponownego pozostawienia swoich danych za wycieraczką uszkodzonego samochodu, mimo że – jak twierdziła – parkowała później w pobliżu tego auta, ani też sama nie zgłosiła się na policję, zwłaszcza że niedaleko miejsca pracy E. D. (przy ul. (...)) znajduje się komisariat policji. Wpisanie przez pozwaną na kartce nieprawidłowych danych było w praktyce równoznaczne z ich niepodaniem, gdyż wykluczało skontaktowanie się osoby poszkodowanej ze sprawcą kolizji, który pozostawał nieujawniony przez prawie miesiąc od dnia zdarzenia – aż do czasu, gdy funkcjonariusze policji wezwani przez poszkodowaną, dokonali oględzin auta pozwanej. Postępowanie pozwanej, która miała świadomość wyrządzonej szkody, było więc lekkomyślne lub co najmniej rażąco niedbałe, skarżąca działała w sposób nieefektywny, podejmując nieadekwatne czynności i nie wykonując obowiązków z art. 16 ust. 2 u.u.o. Sama zresztą E. D. potwierdziła, że jej zachowanie odbiegało od obiektywnego wzorca staranności, gdyż gdyby podobna sytuacja się powtórzyła, to skarżąca sprawdziłaby kartkę albo zgłosiła zdarzenie na policję (k. 142). Nie sposób pominąć, że wyrokiem nakazowym z dnia 21 maja 2018 r. Sąd Rejonowy w Kielcach w sprawie (...) uznał E. D. za winną popełnienia czynu stanowiącego wykroczenie z art. 97 k.w. w związku z art. 23 ust. 1 pkt 3b ustawy Prawo o ruchu drogowym oraz wykroczenie z art. 97 k.w. w związku z art. 44 ust. 1 pkt 4 ustawy Prawo o ruchu drogowym, tj. że obwiniona odjechała z miejsca zdarzenia, nie podając drugiemu uczestnikowi swoich danych personalnych, danych właściciela pojazdu oraz polisy OC i wymierzył jej karę grzywny w kwocie 250 zł. Pozwana nie zaskarżyła tego wyroku, tłumacząc, że „były wakacje i chciała gdzieś wyjechać” (k. 142). Wprawdzie, stosownie do art. 11 k.p.c., sąd w postępowaniu cywilnym jest związany wyłącznie ustaleniami wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa, lecz prawomocny wyrok wydany w postępowaniu w sprawie o wykroczenia nie pozostaje zupełnie bez znaczenia, gdyż E. D. w tamtym postępowaniu przyjęła bez zastrzeżeń ukaranie grzywną zarówno za spowodowanie kolizji, jak i za oddalenie się z miejsca zdarzenia. W świetle powyższych rozważań, Sąd Rejonowy trafnie przyjął, że pozwana postępując w sposób rażąco niedbały, nie wykonała obowiązków z art. 16 ust. 2 u.u.o., co wypełnia przesłanki z art. 43 pkt 4 u.u.o.

Dlatego też Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1, 1<sup>1</sup> i 3 k.p.c. w związku z art. 99 k.p.c. i art. 391 § 1 k.p.c. Pozwana, jako przegrywająca sprawę w drugiej instancji, powinna zwrócić powodowi poniesione przez niego koszty, obejmujące wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 1800 zł – zgodnie z § 10 ust. 1 pkt 1 w związku z § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (tekst jednolity Dz. U. z 2023 r., poz. 1935).

## ZARZĄDZENIE

(...)

(...)

(...)